

# G A Z E T A

Wielkiego



Księstwa

## POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

N<sup>o</sup> 177.

W Piątek dnia 31. Lipca.

1840.

### Wiadomości zagraniczne.

#### R o s s y a.

Z Petersburga, dnia 20. Lipca.

(Gazeta: Oberpostamts - Zeitung.) — Nie tylko wyższej władzy, lecz (śmiało rzec można) wszystkim wykształconym ludziom, upadający już od kilku miesięcy wpływ i ginąca powaga Posła naszego w Konstantynopolu zdawały się być zagadką; wszakże zupełne potwierdzenie tych stósunków przez sprawy same tem większe zrobiło wrażenie i mianowanie następcy w miejsce Pana Buteniewa należało do pierwszych czynów, które mi Cesarz natychmiast po powrocie swym do Petersburga się zajął. Dotychczas publiczność mało co o tém wie, lecz przy dworze twierdzą, że wybór padł na dyplomata, należącego do rzędu najznakomitszych rodzin kurlandskich.

#### F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 21. Lipca.

Donoszą z Perpignanu pod dn. 15 Lipca: Już tu żaden nie przybył Hiszpan. Wielu z nich zbiegło i codziennie brakuje ich kilku. Na rozkaz Prokuratora królewskiego osadzono w więzieniu dowódcę Ramona Falipa, a to z powodu wielu popełnionych zbrodni tak na ziemi hiszpańskiej jako też i francuskiej. Od kilku dni zwiastowano tu przybycie mieszkań-

ców jednego klasztoru panińskiego; dziś przybyło tu 17 zakonnic w towarzystwie 3 kapucynów. Do różnych zakładów odeszło już przeszło 2000 oficerów. Ci zmuszeni są przechodzić przez Pole marsowe, gdzie żołnierze z nich szyczą i ich Marotystami, Picarosami i zdrajcami nazywają.

Wiadomość o dymissyi Espartery, umieszczona także dziś w dzienniku urzędowym, pociągnęła za sobą lekkie zniżenie się ceny papierów hiszpańskich.

Moniteur parisien donosi: »Listy z nad granicy hiszpańskiej i dzienniki bajońskie opiewają, że ostatnie szczytki wojska karolistowskiego schroniły się do Francji.«

Patriote del'Ain zawiera nie ogłoszoną jeszcze drukiem pracę autora Śpiewu marsylijskiego, Rouget de l'Isle. Jest to hymn do rozumu. Mają go śpiewać w Nancie w uroczystość lipcową.

Z dnia 22. Lipca.

Moniteur parisien umieścił dzisiaj na 9 kolumnach obszerne sprawozdanie Marszałka Valée o wyprawie przeciw Abdel-Kaderowi. Zawiera ono tylko wyszczególnienie i opisanie tego, cośmy już w telegraficznych depeszach czytali. Wypadki tej wyprawy podają tam w sposób następujący: «W bitwie d. 15. Czerwca wojsko całą siłą Abdel-Ka-

dera zniszczyło i mu klęskę ostateczną zadało. Jazda połączonych z nim pokoleń ogromne poniosła straty. Z opowiadania zbiegów wynika, że liczba ranionych i poległych bardzo znaczna. Abdel-Kader sam na niemożności walczenia z nami nadal się przekonał, kiedy nas oddział zaczepiać się nie odważył. Wielu żołnierzy z regularnego wojska jego zbiegłych i w niewolę wzięci Kabailowie oświadczyli nam, że po naszym powtórnym pochodzie do Miliany, nieregularna jazda Emira się rozproszyła, że Emir sam do Tekedempt się udał, zostawiwszy regularnej jeździe swojej rozkaz, aby z nami bój zwozidiła, że wszelako jazda ta zoczywszy nas, obóz zwinęła i ku zachodowi się zwróciła. Pokolenia Hadszutów, Beni-Menado, Muzaya, Beni-Salah, ciosu dotkliwego doznały; żniwa ich popalone, trzody zabrane. — Tak tedy plan wyprawy, przez rząd królewski ułożony, w każdym względzie wykonany został. Francuzi w dolinie Chetif obecnie panami; miasta Medeah i Miliana z Metidszą połączone i stósownie do ostatnich doniesień Generała Duvivier, pokolenia zapewne wkrótce Emira zupełnie opuszczają. Podczas kiedy główny napad całkiem się udał i wielka przez Abdel-Kadera utworzona koalicja zniszczoną została, zniweczyła dywizya Konstantyńska usiłowania Emira celem podburzenia poddanych Francji pokoleń. Generał-Porucznik Galbois zbliżywszy się do bram żelaznych, poraził w kilku utarczkach poddowódców Emira. Za kilka miesięcy wojsko na Abdel-Kadera w prowincyi Oran uderzy i ruchome kolumny wyższą dolinę Chetif przeciągać będą. Wszędzie tenże sam system panowania, oparty na nieustanném osiedleniu, celem działań naszych będzie. — Brakiem w tym raporcie nieco zastanawiającym jest to, że liczby poległych i ranionych nigdzie nie podano. Słychać też, że Marszałek teraz, po nadejściu raportu jego, natychmiast następcę otrzyma, kiedy Ministerjum na raport ten tylko czekało. Rozumiejają, że Generał Cubières naczelne otrzyma dowództwo.

Moniteur algerien obejmuje następujący rozkaz dzienny: «W obozie Blidah, d. 1. Lipca r. 1840. Żołnierze! pierwsza wyprawa z r. 1840. skończona; była ona dla was świętną, dla osady korzystną. W chlubnych walkach zawsze wojsko nieprzyjaciela zwyciężaliście, rozbijaliście pokolenia, które przeciw wam oręż podniosły. Wspomnienie przechodu przez wąwozy Muzajah, oraz walki z dn. 20. Maja i 15. Czerwca nigdy w umyśle waszym nie zginie. Przez zdobycie Dszerszellu, Medeahu, Miliany, założyliście kamień wę-

gielny do systemu panowania, ustalającego pomyślność prowincyi Constantine i chwałę armii. Żołnierze, za kilka miesięcy nowe was czekają usiłowania, nowe niebezpieczeństwa. Francya znowu znajdzie w was owo poświęcenie, owę waleczność, której już tylokrotnie dowiedliście. Wam się pozostanie sława, dokończenia wojny od lat 10 już trwającej, wy Francję piękną i wielką osadą obdarzycie. (podp.) Marszałek Francyi, Generalny Gubernator Algeryi, Hr. Valée.»

Wiadomość o dymissyi Espartery nadeszła tu drogą telegraficzną. Zwyczajne wiadomości tylko do d. 15. dochodzą. Sięcle twierdzi, że rząd ma depesze d. 18. sięgające, których treść ma być następująca: „Miasto Barcelona było w największym wzburzeniu; nazwisko naczelnego wodza (Espartery) z uniesieniem powszechnym wspominają. Rozdawają między lud pisma, chwałę i zasługi jego wielbiące. Czekano co chwila, że armia pod murami miasta się ukaże.“

Hr. Toreno wydał dzieło: «Historja rewolucyi i wojny domowej w Hiszpanii.»

Słychać, że już 3000 wychodźców hiszpańskich w służbę legionu afrykańskiego wstąpiło.

Univers religieux donosi: „X. Opat Antonio Rosalini, Adwokat apostolski, dnia 10. Lipca do Marsylii przybył, skąd się do Paryża, Rheims i Rouen udać chce. Polecono mu zasięgnąć wiadomości względem kanonizacyi czcigodnego Jean Baptiste de la Salle, założyciela zakonu szkół chrześcijańskich. W Bordeaux i Auch zbierał on wiadomości pod względem dwóch innych kanonizacyi.“

## A n g l i a .

Z Londynu, dnia 21. Lipca.

Gazeta Narodowa Niemiecka obejmuje obszerny artykuł o potędze Angielskiej, z którego tu następujący umieszczamy wyjątek: „Najgodniejszą podziwienia jest potęga Anglii w Azyi. Państwo W. Brytanii w Indyjach - Wschodnich takiej objętości, która całej Europejskiej Rossyi o mało co ustępuje, podczas kiedy ludność posiadłości angielskich w Indyjach ludność Rossyi przeszło w dwójnasób przewyższa. Owe 100 milionów, chociaż nie wykształconych, jednak do wykształcenia zdolnych ludzi, ulegających tu panowaniu Anglii, żyją pod jarzmem, podług wyobrażeń Europejskich bardzo ciężacém, ale w porównaniu z dawniejszym barbarzyństwem krajowych równie jak obcych władców śmiało rzec można, że terazniejsze poddaństwo dla nich prawdziwém jest dobrodziejstwem. Aby panowanie swoje w tych stronach ustalić, Anglicy roku zeszłego ujrzeni się w konieczności przedsięwzięcia śmiałej wy-

prawy do górnego kraju Afghanów, gdzie sprzymierzeńca swego, słabego Szacha Szudza, na tronie ojców jego osadzili. — Straż przednia wojska angielskiego dzierży wąwozy gór, przez które z kraju Afghanów do nizin nad Oxusem i jeziorem Aralskim droga prowadzi. Agentów Angielskich przyjęto u dworów Bokhary i Chivy, gdzie po zgubie ostatniej wyprawy Rossyjskiej czynnie się zajmują przygotowaniem, aby na wypadek ponowienia nieszczęśliwej wyprawy dzielny opór Rossyjanom stawić. Tak tedy wpływ Anglii w ciągu jednego roku od oceanu Indyjskiego aż do granic Rossyi się rozpostarł, a niebezpieczeństwo, zagrażające niegdyś z tej strony posiadłościom Anglii w Indyjach, nazawsze (?) odwrócone.

Z dnia 22. Lipca.

Książę Wellington już zupełnie zdrowie odzyskał.

Gazety tutejsze obejmują projekt biludła mianowania rejencyi, w przypadku gdyby Królowa umrzeć miała, zanimby dziedzic tronu 18 lat życia dostąpił.

W poselstwach Rossyi, Austrii i Pruss wszelgo tygodnia względem spraw Wschodu nadzwyczajny panował ruch. Odbyto konferencyję z Lordem Palmerstonem i Panem Brunnow. We czwartek Hr. Alexis Stroganow z ważnemi depezzami do Paryża się udał; równocześnie wyprawiono gońców do Petersburga, Wiednia i Paryża.

A u s t r y a.

Z Wiednia, d. 22. Lipca.

Mam listy z Alexandryi z dnia 6. Lipca. Wicekról, lubo widocznie zniecierpliwiony przyjęciem, którego Samy Bey w Konstantynopolu doznał, tuszy sobie jednak, że Porta wnioski jego przyjmie. Od dn. 29. Czerwca do 6. Lipca trzy okręty wojenne, między temi też jeden francuski, z Syrii do Alexandryi zawinęły. „Cyclop“ przywiózł wiadomości z Beirutu po dn. 4. Lipca. Miasto to było w najsumniejszem położeniu, mieszkańcy tłumami uchodzili w góry do powstanców; okrucieństwa albowiem, których się wojsko Egipskie dopuszcza, wszelkie przechodzą wyobrażenie. W St. Jean d'Acre, w Haleb, Damaszku i miastach nadbrzeżnych groźne panuje wzburzenie. Dwaj francuscy Karolisci stanęli na czele dwóch band powstanców. Osman Basza i Soliman Basza w trzech miejscach na rokoszian uderzyli, ale z mniej pomyślnym skutkiem. — Na wysokości Beirutu spoztreżono dwie fregaty angielskie. Skoro się Mehmed Ali o tém dowiedział, wysłał niezwłocznie „Generoso“ do brzegów Syrii, aby dowódzcy wyprawy Syryjskiej rozkazać,

by wszystkie w niej udział mające okręty tureckie niebawem z powrotem do Alexandryi odesłał. — Konsulowie Europejscy miewają często rozmowy z Baszą, który im oświadcza, iż tylko na powrót Samy Beja oczekuje, aby się osobiście do Syrii udać.

## Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik Urzędowy Kr. Regencyi w Poznaniu z dnia 28. Lipca obejmuje między innemi następujące ogłoszenie Krol. Konsystorza prowincyi Poznańskiej: Dotychczasowa Odolanowska superintendencja za Najwyższym dozwoleńiem nazywać się odąd będzie „Krotoszyńską“ a Krotoszyńska „Pleszewską.“ Superintendentem pierwszego wymienionego obwodu kościelnego mianowany Najwyższym rozkazem gabinetowym z dnia 25. m. z. pastor Baumgart w Krotoszynie; — ogłoszenie tyczące się oddzielnego odzisku taryfy opłat na drogach zwirowych; — opłaty za przewóz pod Wronkami; — przedmiot cenzuralny względem dzieł niemieckich; — i następujące kroniki osobiste: Praktyczny lekarz i chirurg, chirurg szwadronowy Dr. Stephan osiadł w Pleszewie. Praktyczny lekarz, chirurg i akuszer Dr. Michał Hieronim Pokorny, osiadł za naszym zezwoleńiem w Pleszewie. Kandydaci Rauscher i Utting w Rogoźnie otrzymali pozwolenie udzielania nauk jako nauczyciele domowi.

Ze L w o w a. — Zebranych i wydawanych przez Kajetana Jabłońskiego: Podpisów i wzorów pism sławnych w Polsce osób, — zeszyt drugi opuścił prasę i zawiera podpisy z XVI. wieku od Nr. 51 do włącznie 102, między innemi Jana Zamojskiego, Stanisława Żółkiewskiego, Jana Tarnowskiego, Jana Karola Chodkiewicza, Dymitra Solikowskiego, Stanisława Hozyusza, Marcina Kromera, Jana Kochanowskiego i wielu innych. Dołączonych jest cztery tablic litografowanych.

— „Tygodnika rolniczo-przemysłowego“ pod Redakcją T. W. Kochańskiego, wyszedł № 25. i obejmuje: 1) Jakie jest działanie w przyrodzeniu ciał promienistych: światła, ciepła i elektryczności, i jaki te znowu na ciała organiczne wpływ wywierają (dokończenie). 2) Środek do wytępienia gasienic, pcheł ziemnych i kretów. 3) Kamień sztuczny do pokrycia dachów płaskich. 4) Korespondencyja.

Z wydanego w Przemyślu „Szematyzmu na rok 1740 grecko-katolickiego duchowieństwa djecezyi przemyskiej“ wyjmujemy, że takowa rozciągając się w siedmiu obwodach Galicyi, liczy obrządku grecko-katolickiego w obwodzie przemyskim dusz 169,002, rze-

szowskim 10,532, żółkiewskim 171,961, samborskim 234,787, sanockim 154,679, jasielskim 47,347, sandeckim 31,690 — razem 819,898 dusz płci obojej, a z doliczeniem kapłanów: 820,168 mieszkańców. Szkołek trywialnych narodu ruskiego w téjże dyccezyi jest 60, parafjalnych 601, razem 661, w których pobiera naukę 15,342 dzieci. W końcu Szematyzmu dołączona jest w języku polskim krótka treściwie napisana rozprawa historyczna Jks. Michała Malinowskiego: „O metropoliach ruskich.“

Przekład »Dziejów polskich« Długosza, kanonika krakowskiego, wykonany przez Gustawa Bornemana, wychodzi zeszytami u E. Günthera w Lesznie.

Uroszczenia do literackiej sławy Walter Skotta. — W Londynie rozeszła się teraz pogłoska, że pewien człowiek, który właśnie przybył z Ameryki południowej, przedstawił się kilku tamtejszym nakładnikom i oświadczył publicznie, że jest autorem *Wawerleja*, *Pięknéj dziewczycy z Pertu* i *Purytanów*. Człowiek ten zowie się Graham i żył długo pomiędzy barbarzyńskimi hordami w skalistych górach. Utrzymuje on, iż w skutek wielkich nieszczęść, których doznał w Anglii, przymuszony był wynieść się z swéj ojczyzny. Następnie twierdzi, że do wydania dzieł swoich Walter Skottowi dał zlecenie i że przeto spadkobierców sławnego baroneta o zapłacenie połowy uzyskanego za swoje dzieła honoraryjum zapoznać zamyśla. Dziwnym przypadkiem utrzymuje także kilka wiarygodnych osób, iż Walter Skott w roku 1825 przed przejeżdżającym przez Szkocyję Jerzym IV. oświadczył, że on nie jest jedynym autorem dzieł, które podówczas zwracały na siebie uwagę. Wiadomość ta zrobiła obecnie wielki rozruch pomiędzy literatami Anglii, a publiczność bardzo jest ciekawa, jaki koniec wezmą reklamacyje tego człowieka.

Wielki słoń z gipsu, będący na placu bastylli za kolumną Juliusza w Paryżu, wkrótce zniesionym będzie. Model ten, który dawniej z bronzu miał być ulanym, przeszło milion fran. kosztował. W jednej z tylnych nóg jego umieszone są drzwi małe, któremi w ślimak idące wschody prowadzą do sali, znajdującej się w brzuchu tego zwierza, w której 15 do 20 osób zmieścić się może; z tamtąd wchodzi się na wieżę, którą słoń na swoim grzbiecie dźwiga. Dozorca, który tę osobliwość cudzoziemcom pokazywał, miał z tego znaczny dochód pieniężny, mianowicie Anglicy płacili mu bardzo hojnie za zwyiedzenie wnętrza tego słonia.

## OBWIESZCZENIE.

Czyszczenie ulic z błota od 15. Września r. b. na rok jeden najmniej żądającemu oddane być ma.

Trym końcem terminu na dzień 10. Sierpnia r. b. po południu o godzinie 4 téj w sali sesyonalnej naznaczony został.

Warunki w Registraturze naszej przejrane być mogą.

Poznań, dnia 14. Lipca 1840.

Magistrat.

## OŚWIADCZENIE PUBLICZNE.

Poważył się ktoś puścić w obieg pogłoskę, jakoby dnia 21. m. z. w oktavie Bożego ciała podczas processyi na rynku, umyślnie zrządził przeszkodę temu świętemu obrzędowi. Uważam za powinność moją zaprzeczyć niniejszém tej, mnie tak szkodliwej pogłosce i oświadczyć uroczyście, iż mnie, jako chrześcianinowi, nigdy przez myśl nie przeszło, jakiegokolwiek religii w wykonywaniu jej obrzędów ubliżyć. Osoba, która rozszerzyła pogłoskę, wszystko już w przytomności PP. kupców Remusa i Leitgebrai księgarza P. Stełańskiego odwołała.

Poznań w Lipcu 1840.

D. T. Stiller.

Wysokiej Szlachcie i szanownej Publicznosci donosi podpisany niniejszém najuniżeniej, iż jego szkielec wielorybi już stanął w miejscu i w Król. ujeżdżalni wojskowej jest wystawiony na pokaz, i uprasza o łaskawe odwiedzanie onegoż.

Godziny pokazu są codziennie zrana od godziny 10. aż do 8. wieczornej. Cena wnijscia wynosi 5 sgr., dzieci niżej lat 10. płacą połowę.

Dzieci z domu sierot, tudzież uczniowie instytutu głuchoniemych za uprzedniém zgłoszeniem się, wolne są od opłaty.

J. Lesire.

Składnie toczone **walce do oleju** ze stósownemi patelniami i legarami, jako téż **angielskie lasy do siodu** i reńskie **przenośne ogniska kuchenne** są zapasem i sprzedają się jak najtaniej u

M. J. Ephraim,  
w starym rynku Nr. 79 naprzeciw  
głównego odwachu.